

# TEATR DO GENERALNEGO REMONTU

Przez trzy lata w gmachu Teatru im. Stefana Żeromskiego nie będzie aktorów i widzów. – Budynek wymaga generalnego remontu, do wymiany jest wszystko, od sceny po sprzęt muzyczny – zapowiada dyrektor Michał Kotański

WOJCIECH ŚCIWIARSKI

W tym miesiącu teatr po wielu latach starań stał się właścicielem kamienicy zajmowanej przy ul. Sienkiewicza 32. To pozwala na dokonywanie w nim zmian, także budowlanych. O tym mówiono na środowej konferencji prasowej.

- Teatr wymaga generalnego remontu. Do wymiany jest wszystko, od sceny po sprzęt muzyczny. Trzeba doprowadzić wreszcie ten budynek do porządku – mówił Michał Kotański, dyrektor kieleckiego teatru. Dodal, że chciałby, aby budynek wyglądał jak za czasów swojej największej świetności. Równocześnie ma to być nowoczesny obiekt.

- Chcę, aby duża scena była dobrze wyposażona. Także mała będzie z prawdziwego zdarzenia. W planach jest również winda dla osób niepełnosprawnych oraz oddzielna sala do ćwiczeń dla aktorów. Garderoby zostaną wyremontowane, aby aktorzy mogli pracować w lepszych warunkach – podkreślił dyrektor. I na dowód, że remont jest niezbędny, opowiedział o niedawnym zdarzeniu: - Zaprosiliśmy grupę aktorów z Warszawy, niestety, spektakl się nie odbył. Obawialiśmy się, że scena się za-



Dyrektor teatru obawia się, że przy dużej scenografii i wielu aktorach scena może się zawalić

lamie ze względu na wielkość scenografii.

Aktorzy ze względu na trudne warunki już ćwiczą w Wojewódzkim Domu Kultury. - Chcę, aby w wyremontowanym teatrze powstała specjalna sala do ćwiczeń – stwierdził Kotański. Poinformował, że na razie szuka innych miejsc do ćwiczeń, a przede wszystkim sal, w których mogłyby odbywać się spektakle w trakcie remontu teatru.

- Mamy na oku dwa takie miejsca. Pierwsze z nich to dawny budynek Uniwersytetu Jana Kochanowskiego przy ulicy Leśnej, drugie to dawny budynek Biura Wystaw Artystycznych. Musimy znaleźć takie miejsce, ponieważ aktorzy fizycznie nie będą mieli możliwości wyjścia na scenę podczas remontu naszego budynku – podkreślił Kotański.

Zapowiedział, że teraz rozpocznie zbieranie dokumentów niezbędnych

do remontu, który będzie kosztował ok. 55 mln zł. Dyrektor planuje, że prace mogą się zacząć w połowie 2018 roku i potrwać trzy lata. - Przyglądam się, jak przebiegały podobne remonty teatrów w innych miastach. Budynek przy ulicy Sienkiewicza jest obiektem zabytkowym i może to być powód tego, że się wydłużą – zastrzegł.

- Dokonamy starań o to, aby znaleźć pieniądze na remont budynku – zadeklarował obecny na konferen-

cji prasowej marszałek województwa Adam Jarubas.

Dziennikarze prócz planów remontowych poznali także repertuar na sezon 2016/2017. - Jeszcze w tym roku odbędą się trzy premiery. W październiku „Kiel” w reżyserii Bartosza Żurowskiego, opowiadający o jednopokoleniowej greckiej rodzinie, w której rodzice sterują i manipulują dziećmi w ochronie przed światem zewnętrznym – zapowiedział dyrektor Kotański.

W październiku zostanie również wystawiony „Harper” w reżyserii Grzegorza Wiśniewskiego. To sztuka o problemach związanych z uprzedzeniem, kłamstwem i uznaniem bolesnej prawdy. Na koniec roku odbędzie się premiera sztuki „Zachodnie Wybrzeże” w reżyserii Kubę Kowalskiego, mówiącej o śmierci, samobójstwie i samotności. W lutym 2017 roku zaplanowana jest premiera sztuki „Kielce to nie Dallas” autorstwa Tomasza Śpiewaka i w reżyserii Remigiusza Brzyka, wracająca do pogromu kieleckiego. W kwietniu wystawiona zostanie satyra, pokazująca, jak media zawładnęły światem, pt. „Zabić celebrytę” w reżyserii Gabriela Gietzky'ego. W maju natomiast zobaczymy „Wampira” w reżyserii dyrektora kieleckiego teatru. ●